

**Ceny prenumeraty**

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięcz. 2 k. 50 h. } z 2-krot. 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17-19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 30 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

**Kalendarz lwowski.**

Wtorek: 11. sierpnia.

**Imiona. Rz.-kat.** Dziś: Zuzanny p. Jutro: Klary panny. — **Gr.-kat.** Dziś: Kałynyka. Jutro: Syły ap. — **Słow.** Dziś: Włodzimiry. Jutro: Sława b. Wschód słońca 4:46, zachód 7:26.

**Nabożeństwa.** Dziś w kościele OO. Bernardynów o g. 9 r. wotywa do św. Antoniego Padewskiego, o g. 11 msza św. cicha. Jutro tamże o g. 9 r. wotywa w kaplicy błog. Jana z Dukli, o g. 7 r. msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

**Muzea i biblioteki.** Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 11 do 1 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo) — Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodowego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 i od 3 do 7 w.

**Wystawy stałe.** Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. w niedziele 30 hal. **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. **Młodzież szkolna** 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Hajki, dom niegdyś Bieśladeckich. Wstęp wolny.

**Panoramy.** Kościuszko pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

**Teatry.** Teatr miejski. Dziś: „Bandyci”, operetka J. Offenbacha. — Jutro: „Bandyci”, operetka Jakóba Offenbacha. Początek o godz. 7 1/2 wieczór. Teatr letni ludowy (ulica Kochanowskiego 1. 23). Dziś: „Żony Jafeta”, operetka Marsa i Desvaliera. Występ pani Adolfiny Zimajer. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 10 sierpnia b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	735.8	+16.8	SSW <sup>1</sup>			
2 popoł.	731.1	+25.8	S <sup>2</sup>		+28.8	+11.2
9 wiecz.	730.1	+19.8	S <sup>2</sup>			

U w a g a: Pogoda.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Przesilenie na Węgrzech.

**Izsl** (T. wł.). Dopiero teraz wychodzą na jaw niektóre szczegóły z historii gabinetu hr. Khuen-Hedervary'ego i jego zamiarów. Mianowicie hr. Khuen dlatego czynił obstrukcyjnie tak daleko idące ustępstwa, aby uspokoić ją na pewien czas, przeprowadzić przez parlament najważniejsze przedłożenia a w szczególności prowizoryum budżetowe a potem dopiero rozwiązać sejm i rozpisac nowe wybory. Uspokojenie więc obstrukcji miało na celu jedynie ułatwić rozwiązanie parlamentu.

**Budapeszt** (Tel. wł.). Artur Singer, który jak wiadomo, został w aferze o przekupstwo silnie skompromitowany, został przez węgierskie stowarzyszenie drobnych przemysłowców, wybrany honorowym przewodniczącym. Pisma tutejsze ogłaszają z tego powodu obszerniejsze artykuły, w których zastanawiają się nad stanem moralności owych drobnych przemysłowców.

**Budapeszt** (Tel. wł.). W kołach stronnictwa liberalnego wskazują na Aleksandra Weckerlego, jako na przyszłego premiera gabinetu. Stronnictwo niezawisłości stoi na stanowisku, że tylko najdalej idące koncesje zdołają przywrócić we Węgrzech stosunki normalne.

**Budapeszt** (Tel. wł.). Budapeszteńska korespondencya donosi: Cesarz przybędzie we środę do Wiednia. W tym dniu przyjedzie do Wiednia pra-

wdopodobnie także hr. Khuen, aby wspólnie z monarchą omówić sytuację. Następnie cesarz uda się do Gödöllő, gdzie odbędzie naradę z wybitnymi parlamentarzystami węgierskimi. Krąży tu pogłoska, że na naradę ma być powołany także Juliusz Andrassy.

**Budapeszt.** (TBK.) „Budapester Correspondenz“ donosi, że cesarz przyjedzie z końcem bieżącego tygodnia do Gödöllő, gdzie pozostanie aż do zażegnania przesilenia.

**Wiedeń.** (TBK.) Dr. Koerber powrócił z Ratot.

### Zabójstwo konsula rosyjskiego.

**Konstantynopol.** (TBK.) Dnia 9 bm. doszły tu o zamordowaniu konsula rosyjskiego następujące szczegóły. W sobotę, kiedy konsul powracał z odległego o 3 kilometry monastynu, gdzie się znajduje jego rodzina, w towarzystwie bułgarskiego nauczyciela swoich dzieci, żandarm, stojący na posterunku, Halim nazwiskiem, nie oddał mu przepisanego ukłonu.

Konsul wysiadł z powozu i kazał żandarmowi stanąć. Po krótkiej wymianie słów, żandarm strzelił z bliska w pierś konsula, a kiedy ten upadł na ziemię, drugim strzałem roztrzaskał mu głowę. Inni żandarmi nadbiegli i strzelali za nauczycielem i woźnicą, którzy poczęli uciekać.

Lokalne władze tureckie twierdzą, że konsul pierwszy strzelił z rewolweru, ciało konsularne z całą stanowczością odpięra tę chęć usprawiedliwienia morderstwa, gdyż stwierdzono, że ani konsul ani woźnica wcale nie mieli przy sobie rewolwerów. Morderstwo wywołało w mieście panikę. Sklepy pozamykano.

**Belgrad.** (T. wł.) Konsul Rostkowski powrócił z wycieczki do klasztoru, gdzie odwiedził chorą swą żonę sam, w towarzystwie jednego tylko kawasa (służącego) Albańczyka. Ów kawas rzucił się na mordercę w chwili, gdy konsul leżał już na ziemi zabity. Prowizoryczne zastępstwo po zamordowanym Rostkowskim objął tymczasowo konsul z Uesküb, który przypadkowo w tym samym dniu przybył do Salonik.

**Saloniki.** (Tel. wł.) W tutejszych kołach opowiadają o zamordowaniu konsula rosyjskiego Rostkowskiego w sposób następujący: Gdy konsul wrócił w pełnym mundurze z wycieczki do klasztoru w miejscowości Bukowo, spostrzegł, że żołnierz stojący na posterunku bardzo pilnie się w niego wpatruje i nie oddał mu przepisanego wojskowego ukłonu. Gdy konsul zwrócił mu na to uwagę, ów żołnierz dał z karabinu 3 strzały, które konsula położyły trupem na miejscu.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Wiadomość o zamordowaniu konsula rosyjskiego Rostkowskiego sprawiła w pałacu sułtana przygnębiające wrażenie. Natychmiast odbyła się pod przewodnictwem sułtana wielka rada ministrów, w której wzięli udział najwybitniejsi tureccy dostojnicy. Pewną jest rzeczą, że na tej radzie liczone się z poważnymi politycznymi zawikłaniami i z tem, że Rosya z pewnością chwyci się bardzo energicznych kroków w celu uzyskania zadośćuczynienia.

Rząd rosyjski wysłał do ambasady swojej w Konstantynopolu depezę z żądaniem jak najdalej idącej satysfakcji.

**Konstantynopol** (TBK.) Zamordowanie rosyjskiego konsula wywołało w Ildiz-kiosku wielkie wrażenie. Sułtan polecił wielkiemu wezyrowi aby udał się do rosyjskiego ambasadora Zinowiewa, prosił go o przebaczenie i zapewnił, że da pełne zadośćuczynienie. To samo polecono uczynić wobec rządu rosyjskiego turekiemu ambasadorowi w Petersburgu. W rosyjskim letnim pałacu Bujakdel, miał się onegdaj odbyć bal. Nie zdołano go wprowadzić odwołać, jednak zmieniono na znak żałoby w towarzyskie zebranie bez muzyki i bez tańców.

Sądzą tu, że morderstwo będzie miało poważne następstwa, zwłaszcza budzi obawę, jak oddziała fakt ten na opinię publiczną w Rosyi. Koła dyplomatyczne sądzą, że Rosya w tej sprawie, podobnie jak w sprawie zamordowania konsula Szczerbiny postąpi z całym umiarkowaniem, przeciwnie bowiem, wszelkie korzyści wyciągnęłyby komitety macedońskie, a położenie Turcyi tylko by się pogorszyło.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Wiadomość o zamordowaniu konsula rosyjskiego Rostkowskiego do-

szła ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu Zinowiewa właśnie w chwili, gdy się u niego odbywał bal. Natychmiast przestano tańców i zabawy.

Zinowiewowi złożyli wczoraj wizytę wielki wezyr i ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych i wyrazili mu ubolewanie sułtana i rządu tureckiego z powodu zamordowania konsula rosyjskiego.

Sułtan wysłał zaraz onegdaj i wczoraj ponownie depezę do cara, w których prosi o przebaczenie i przyrzeka, że wszystko uczyni, aby winni zostali surowo ukarani.

**Petersburg.** (Tel. Ros. Ag. Tel.) Dzienniki omawiając fakt morderstwa, domagają się surowego ukarania mordercy i położenia już raz końca podobnym zdarzeniom. „Nowoje Wremia“ pisze, że oprócz ogólnych zarządzeń konieczne są jeszcze specjalne zarządzenia celem ochrony konsułów rosyjskich. Oba wypadki, tak z zamordowaniem Szczerbiny, jak obecny, dowodzą konieczności oddania komendy nad turecką policją i żandarmeryą oficerom zagranicznym. A jeżeli nie odpowiednim jest powoływać ku temu oficerów szwedzkich, holenderskich lub belgijskich, to należałoby komendę powierzyć oficerom rosyjskim i austriackim. Nieodzowną jest reforma żandarmeryi i policji tureckiej i administracji w Macedonii.

**Petersburg.** (TBK.) „Goniec rządowy“ ogłasza następujący telegram z dnia 8 bm., wysłany przez rosyjskiego ambasadora w Konstantynopolu: „Rosyjski konsul w Bitoli padł ofiarą oburzającego morderstwa. Wielki wezyr Ferid basza i minister spraw zagranicznych Tewfik basza, przybyli do mnie, aby w imieniu sułtana wyrazić ubolewanie. Ferid oświadczył, że mordercą jest żandarm Halin, który będzie w ostry sposób ukarany; wali zaś będzie usunięty ze swego stanowiska“.

Minister spraw zagranicznych, hr. Lambsdorf, odelegrafował rosyjskiemu ambasadorowi w Konstantynopolu:

„Car otrzymał od sułtana telegram, wyrażający ubolewanie z powodu śmierci konsula w Bitoli. Gdy przedłożył pański telegram, kazał mi car polecieć panu, byś się pan nie ograniczał tylko do przyjęcia oświadczenia wielkiego wezyra, ale u tureckiego rządu energicznie żądał zupełnego zadośćuczynienia, natychmiastowego przykładowego ukarania mordercy, jakoteż wszystkich wojskowych i cywilnych osób, na które spada odpowiedzialność za tę beczelną zbrodnię“.

Według depezy zarządcy konsulatu z Bitoli mordercą jest policyant, o którego nazwisko zapytał był konsul, ponieważ policyant mimo rozporządzenia, nie salutował go. Wówczas policyant strzelił kilka razy do konsula, strzały ugodziły go w głowę i biodra. Koń u powozu konsula otrzymał dwa postrzały; w mieście strzelano do woźnicy.

**Konstantynopol** (TBK.) (Depesza oficjalna) Wali Monastynu Al Rizan basza, został złożony z urzędu. Tymczasowym walim mianowano generalnego inspektora Himlego-baszę.

### Powstanie w Macedonii.

**Konstantynopol.** (TBK.) Koło Kruszewa przyszło do starcia pomiędzy silnym oddziałem powstańczym, liczącym jakoby 1000 ludzi a wojskiem. Powstańców odparto. Na miejsce wysłano posiłki. W innych także miejscach przyszło do starcia. Na ostatniej naradzie wojskowej postanowiono: 1. wydać obszernie zarządzenia wojskowe, 2) zaprowadzić rządu doraźne dla natychmiastowego karania Bułgarów, schwytanych z bronią w rękę, 3) działać uspokajająco na ludność okęgów, dotkniętych ruchem, 4) wydać polecenie, aby wojsko wystrzegalo się niepotrzebnej srogości, drażniącej ludność. Projekt zaprowadzenia stanu oblężenia dla okolic, nawiedzonych przez powstanie, nie utrzymał się. Między innymi postanowiono zmobilizować 16 batalionów redyfwów.

Z okolicy Skopje donoszą o licznych przerwach linii telegraficznych.

**Sofia.** (Tel. wł.) Powstańcy wysadzili w powietrze przy pomocy dynamitu magazyn cłowy w miejscowości Zibeveze. Z drugiej strony twierdzą jednak, że w owym magazynie cłowym znajdowała się bomba dynamitowa, która przypadkowo eksplodowała i magazyn cały wysadziła w powietrze.

**Konstantynopol.** (TBK.) Koło Sirola stoczono przed kilku dniami walkę z bandą, która ponio-

sła kłęskę. Wieś splonęła. W miejscowości Dirdje jest 200 żołnierzy otoczonych przez bandę. Posłano pomoc.

**Salonika.** (TBK.) Omar Ruszei basza udał się z 2 batalionami do Monasteru. W południe przybył tu Hilmi basza i udaje się do Monasteru. Donoszą, że wojska tureckie stoczyły wczoraj kolo Kailaru walkę z wielką bandą pwwstańców.

## Zjazd rabinów.

**Kraków.** (Tel. wł.) W niedzielę rozpoczął się tutaj wszechświatowy zjazd rabinów. Przybyli uczestnicy z Austro-Węgier, z Francji, Rosji, Niemiec, Rumunii, a nawet z Egiptu. O godzinie 12 w południe rozpoczęły się obrady uroczystą przysięgą w sprawie mordu rytualnego. Gmach starej bóżnicy, stawianej jeszcze za króla Kazimierza, oblegali tłumy żydów. Rabini, po modlitwie, wysłuchali przemówienia tutejszego rabin Horowitza i przysięgi w sprawie mordu rytualnego, którą tenże złożył, stojąc przed ładą przymierza z torą w ręku. Przysięga brzmiała jak następuje:

„Wiemy to wszyscy z całą dokładnością, że niewinni jesteście zbrodni, którą nam przypisują. Wobec tego, że w niektórych krajach godność ludzka przez rozszerzenie tej pogłoski haniebnie zdeptana została, ogłaszamy obecnie w imieniu zebranych rabinów i nauczycieli żydostwa głośny protest przeciw tej strasznej potwarzy. Przysięgamy w imię Wszelchmocnego Boga, który zagłada w serca nasze i ciemnościom życia ziemskiego przyswieca, przysięgamy w imię Ojca niebios i Najwyższego Prawodawcy, że kulta takiego nigdy w żydostwie nie było, że niema o nim wzmianki ani w piśmie św., ani w dziełach uczonych, ani w tradycji, że nie wykonywały go nigdy ani stronnictwa, ani poszczególne jednostki w żydostwie, słowem, że kulta religii żydowskiej zupełnie jest obcy i nieznan. Oby ta przysięga, ten żywy protest całego Izraela przeciw szanbionym prawom ludzkim, wrogów żydostwa w przyjaciół zmieniła“.

Następnie wygłosił przemowę hebrajską wielki rabin z Aleksandryi, Hazan. Uzupełnił ją po niemiecku rabin Horowicz z Aleskubiu. Po modlitwie za cesarza przemawiali jeszcze rabin Horowicz i wiceprezydent gminy żydowskiej Landau. Kongres potrwa tydzień, obejmie sprawy wyznaniowe, socjalne i szkolne.

Zjazd uczestników nie jest tak liczny, jak się spodziewano. W szczególności nie przybył dotąd oczekiwany niecierpliwie wielki rabin Paryża, Sadoc Khan. Dzisiaj toczyły się obrady tajne.

**Kraków.** (Tel. wł.) Rabin z Aleksandryi Hasan Basza zachorował i wyjeżdża do Karlsbadu.

**Kraków.** (Tel. wł.) „Naprzód“ puścił w obieg zmyśloną zupełnie wiadomość, że uczestnicy zjazdu pobili komisarza policji, co jest wierutną bajką.

## Papież Pius X.

**Rzym.** (TBK.) Papież przyjmował na audyencji kilku kardynałów między innymi kardynała Gruszę.

**Iszl.** (TBK.) Z okazji wyboru papieża odprawił wczoraj o 10 r. biskup Meyer w asystencji duchowieństwa mszę św. z Te Deum, w obecności cesarza, arcyksiążąt i dworu.

## Następca Rampolli.

**Berlin.** (T. wł.) Jedno z pism tutejszych donosi, że kardynał Agliardi nie przyjął ofiarowanej mu godności sekretarza stanu. To samo uczynili kardynałowie Ferrata i Wincenty Vannutelli.

## Kongres geologiczny.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Z jedenasta krajów zjechali się uczestnicy kongresu geologicznego w Krakowie. Przybyli mianowicie przedstawiciele Francji, Anglii, Węgier, Niemiec, Serbii, Rosji, Rumunii, Bułgarii, Szwecji i Szwajcaryi, wreszcie przedstawiciel wschodu Japończyk, Koto. Znaczna część uczestników przybyła w sobotę wieczór, reszta w niedzielę rano; tego dnia rano o 7 godz. udała się jedna grupa do Krzeszowic. Po powrocie odbył się o g. 7 wieczór bankiet w Grand-hotelu. Wzniesiono szereg toastów w różnych językach. Wczoraj o godz. 8:30 rano udali się uczestnicy zjazdu do Wieliczki.

## Lwówianie w Budapeszcie.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Na cześć przybywających dnia 19 bm. do Budapesztu Polaków ze Lwowa partya niezawisłości urzęda przyjęcie. Ze strony stronnictwa niepodległości wydelegowani zostali posłowie Hegedüs, Nussy i Karsznay, którzy mają stworzyć komitet przygotowawczy na przyjęcie Polaków.

## Odwiedziny dworskie.

**Iszl.** (TBK.) Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski był o godzinie pół do 10 na audyencji u króla rumuńskiego, a o godz. 10 u cesarza. O g. 11½ cesarz i król rumuński z świtami i dygnitarzami dworskimi udali się do Aussee, dokąd przybyli o g. 12½, witani przez gości kąpielowych i ludność, poczem udali się do hotelu nad jeziorem, gdzie zjedli obiad.

**Aussee.** (TBK.) Wczoraj w południe zaczął padać deszcz bez przerwy tak, że projektowana wy-

cieczka do Grundelsee nie przyszła do skutku. Monarchowie wrócili o g. 3 m. 50 popoł. do Iszlu. Cesarz odprowadził króla Karola wśród owacy publiczności do hotelu. Wieczorem odbył się w willi cesarskiej obiad.

## Sprawa cukrowa.

**Wiedeń.** (TBK.) W dniach 8 i 9 b. m. odbyły się w austriackim ministerstwie skarbu konferencje między zastępcami obu ministerstw skarbu w kwestyi cukrowej. Przedmiotem obrad była sprawa, w jaki sposób osiągnąć się da rozdział obu półkonsumcyi cukru wobec tego, że ustawa o kontyngentowaniu odpada. Porozumienia nie osiągnięto. Obrady odbędą się dalej.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Minister skarbu Lukacs, który dziś wyjeżdża do Leitenbach, spotka się tam z austriackim ministrem skarbu Böhm-Bawerkiem, aby z nim omówić sprawę cukrową, albowiem rokowania prowadzone wczoraj i przedwczoraj z referentami fachowymi w ministerjum skarbu, nie doprowadziły do żadnego skutku.

**Wiedeń.** (TBK.) W ministerstwie kolejowem odbyła się wczoraj konferencja między zastępcami zarządów kolei prywatnych, czeskiego i galicyjskiego Wydziału krajowego, a przedstawicielami ministerstwa kolei. Radaa ministeryalny w ministerstwie kolejowem Buschmann zaznaczył, że ministerstwo kolei proponuje zastąpienie wyjątkowej taryfy I. przez wyjątkową taryfę II. dla buraków cukrowych, jakoteż mniejsze frachty dla pokrewnych produktów. Zastępcy kolei południowej oświadczyli, że kolej ta cukier wewnętrzny jak eksportowy po niższych cenach przewozi, aniżeli koleje niemieckie, dlatego nie mogą oni się zgodzić na niżenie cen przewozu.

Zastępcy kolei prywatnych zajęli oporne stanowisko wobec żądania rządu, zwłaszcza że jest to jeszcze pytanie, czy brukselska konwencja przynieść taką szkodę przemysłowcom cukrowym, jak oni twierdzą. Zastępcy czeskiego wydziału krajowego oświadczyli się przeciw ogólnemu niżeniu taryf na czeskich kolejach lokalnych, stojących w zarządzie państwa, podczas gdy zastępcy galicyjskiego Wydziału krajowego przychylni się do niżenia taryf. Wobec stanowiska zarządów kolei prywatnych, oświadczył radca Buschmann, że ministerstwo kolei musi się wstrzymać z dalszemi postanowieniami.

## Echa śmiertelnego marszu.

**Wiedeń.** (TBK.) Dochodzenia komendanta 15 korpusu gen. Appla w sprawie marszu pod Billek, dokonanego przez 12 pp., ukończone. Sprawozdanie wykazuje, że marsze takie, dokonywane na podstawie specjalnych przepisów dla Karstu, z łatwością przychodziły wojsku w różnych porach i okolicznościach. Jednakże w danym wypadku stwierdzono, że zaopatrzenie żołnierzy w wodę było niedostateczne, a powtórnie komendant zaniechał zarządzić odpowiedniego odpoczynku i postarał się w ostatniej chwili o wodę. Nie poczyniono też dalszych zarządzeń, kiedy się już katastrofa zaczęła. Wszystko to razem, wobec temperatury 37 stopni R. spowodowało takie rozmiary katastrofy. Zarząd wojskowy wyciągnął stąd konsekwencje, usuwając niektóre osoby ze stanowiska i poczynił zarządzenia, aby się to nie powtórzyło.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Reichswehr“ ogłasza zdanie szefa sztabu generalnego br. Becka w sprawie nieszczęśliwego marszu pod Billek. Br. Beck oświadczył, że śledztwo w tej sprawie jest już ukończone a wykazało ono niestety cały szereg nieprawidłowości, które nie powinny były mieć miejsca. Toteż winnych czekają bardzo surowe kary. Posypią się liczne spensyonowania a nawet degradacje. Przysięgać trzeba, że były liczne nieprawidłowości, jednakże do tego nieszczęścia przyczyniły się niezwykle niespodzianki klimatyczne, wobec których jednak żądać było można od oficerów zastosowania niezwykle ostrożności. Zaprzeczyc się nie da, że wiele było przekroczeń przepisów, toteż kary będą nadzwyczaj ostre, aby były odstraszającym przykładem na przyszłość, aby podobne wypadki więcej powtórzyć się nie mogły.

## Strajki.

**Kijów.** (TBK.) Ruch tramwajowy na nowo podjęty. Większość piekarni wskutek strajku zamknięta. Kozacy i piechota przeciągają przez miasto. Wszelkich zebrań robotników surowo zakazano. Restauracje zamknięte.

## Serbia w świetle rosyjskiem.

**Belgrad.** (T. wł.) Policja rosyjska na Bałkanie wypracowała i ułożyła listę wszystkich tych oficerów, którzy brali udział lub uwikłani byli w sprawie belgradzkiej. Stwierdziła dalej, że we wojsku serbskiem istnieje antagonizm między pojedynczymi grupami oficerów a przywódcami kamarylli i że wogóle w wojsku serbskiem panuje wielkie niezadowolenie.

W rosyjskich kołach dyplomatycznych są zdania, że zanosi się w Serbii na niebezpieczeństwo pretoryańskiego panowania, którego nici idą aż do Sofii.

## Proces Humbertów.

**Paryż.** (TBK.) Wczorajsza rozprawa w procesie Humbertów rozpoczęła się w południe przy takim samym natłoku publiczności co pierwsza. Po otwarciu przewodniczący przystąpił od razu do przesłuchania Fryderyka Humberta. Obstawiał on przy twierdzeniu,

że nigdy się nie zajmował sprawami pieniężnymi. Teresa Humbert zeznania jego przerywała kilkakrotnie. Oskarżony dał w sprawie renty życiowej odpowiedź wymijającą, że o niczem nie wie. Przesłuchano z kolei Romana Daurignaca, który między innymi oświadczył że widział braci Crawfordów w jednym z hoteli, zaprzeczył natomiast jakoby odebrał listy wysyłane pod adresem Crawfordów i miał wystawione na ich oazwisko pełnomocnictwo. Przesłuchany z kolei Emil Daurignac przyznał, że miał udział w rencie życiowej.

**Paryż.** (TBK.) Po przerwie zarządzanej przez przewodniczącego, Teresa Humbertowa zapewnia ponownie, że bracia Crawford istnieją, Crawford nie jest jednak ich prawdziwym nazwiskiem. Gdyby się nie zjawili przed sądem opowie ona o nich, lecz dopiero przy końcu procesu. (Objawy niezadowolnienia na sali). Przesłuchani następnie świadkowie zeznawali o długach, jakie zaciągali Humbertowie w Tuluzie. Adwokat Comp z Narbonne powiada, że Humbertowie kazali sobie drogo płacić za renty, które później okazały się fałszywymi. Teresa H. oświadcza, że renty te nie pochodziły od niej, lecz od notariusza Amigesa, który z powodu fałszerstw został skazany. Domaga się powołania go na świadka.

## Dienes aresztowany?

**Londyn.** (Tel. wł.) Aresztowano tu pewnego Węgra, podającego swe nazwisko, jako Bolgar, o którym sądzą władze policyjne, że jest nim znany pośrednik w węgierskiej sprawie korupcyjnej, Dienes.

## Śmierć od pioruna.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W Erlach, na linii kolei Wiedeń-Aspang wczoraj popołudniu podczas strasznej burzy piorun zabił panią Lemberger i ośmioletnie dziewczę, nazwiskiem Lang.

## Dłużnik zabójca.

**Arad.** (Tel. wł.) W miejscowości Viegys-Haros, w komitacie aradskim, został milioner Leopold Ujheryi zastrzelony przez chłopą Mavriga. Milioner miał do chłopą pretensję wekslową, a gdy zapłata w terminie nie nastąpiła, zaskarżył go i uzyskał egzekucję.

Onegdaj miała być egzekucja przedsięwzięta. Dłużnik prosił milionera o zwłokę, lecz ten nie dał się ubłagać, grożąc, że mu wszystko sprzeda, jeżeli długu nie zapłaci. Chłop prosił, aby mu przynajmniej kukurudzy nie zabierał, gdyż będzie musiał zginać z głodu, lecz i na to milioner zgodzić się nie chciał. Wówczas wyjął zrozpaczony chłop z kieszeni rewolwer i na miejscu położył trupem swego wierzyciela. Wypadek ten sprawia w całej okolicy wielkie wrażenie.

**Paryż.** (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza ustawę zmieniającą cło na bydło i mięso.

**Waszyngton.** (TBK.) Departament marynarki zaprzecza wiadomości, jakoby europejska eskadra Stanów Zjednoczonych miała być wysłana na wody Wschodnie. Eskadra zostanie do grudnia na morzu Śródziemnym, poczem odpłynie do Indji zachodnich.

**Zagrzeb.** (TBK.) Sądy doraźnie, zawieszono nad gminami Gielekówek i Mali Vukovac, zniesione z dniem wczorajszym.

**Belgrad.** (TBK.) Popołudniu odbył się w parku festyn ludowy. Króla i rodzinę jego witały tłumy owacyjnie.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że w miejscowości Kilbaret (?) aresztowano 2 rosyjskich urzędników cłowych, którzy przemycić chcieli do Rosji 17 kilogramów pism zakazanych. Wczoraj rano znaleziono inspektora, przełożonego tych 2 urzędników, zabitego.

**Berlin.** (T.B.K.) „National Zeitung“ donosi o radzie koronnej w sprawie kłesk zrzadzonych przez powódz.

**Salzburg.** (Tel. wł.) Zmarł w Reichenhall znany pułkownik boerski, Adolf Schiel, który stracił nogę w bitwie pod Elandsgate, niedaleko Ladysmith.

## Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** Prezes Koła polskiego Apolinary Jaworski i wiceprezes Wojciech hr. Dzieduszycki bawią we Lwowie.

— **Dom akademicki we Lwowie.** Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej uprasza wszystkich kolegów-akademików, którzy zajęli się zbieraniem składek na Dom akademicki za pomocą list składkowych i bloczków, aby te listy i bloczki wraz z zebranymi pieniędzmi nadesłali do wydziału Towarzystwa najdalej do dnia 1 września b. r.

— **Oryginalny zakaz.** Piszą nam z miasta: Z powodu notacji w numerze popoł. „Słowa“ z dnia 6 sierpnia p. t. „Szykany kolejowe“, nadmieniam, że kasy kolejowe przez pewien czas miały stemple 50 h. potrzebne do nalepiania na karty, ale gdy o tem dowiedziela się dbała o dobro publiczności dyrekcja kolejowa, z a k a z a ł a (!!) sprzedawania stempli kasom pod karą, jako osobom nie powołanym do tego.

□ **Trębowla.** (Sprostowanie). Otrzymujemy od burmistrza m. Trębowli następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W numerze 364 „Słowa Polskiego“ z 6 bm. umieszczono korespondencje z Trębowli o po-

żarze w Łoszniowie 2 b. m. Korespondencya ta jest fałszywą o tyle o ile dotyczy ona straży pożarnej z Trębawli; rzecz bowiem miała się następująco: Zawiadomienie telegraficzne o pożarze w Łoszniowie 2 bm. otrzymano w Trębawli przez stację kolejową — poczem bez zwłoki wysłano stąd sikawkę z przyrzadami i strażakami, którzy przybyli do Łoszniowa jeszcze dość wczesnie po wybuchu pożaru i pracowali tamże od wieczora aż do rana tj. jak długo czynność tej straży była potrzebną, poczem naczelnik gminy Łoszniowa wobec zgromadzonych mieszkańców nie szczędził słów gorącego podziękowania straży trębawelskiej za jej szczerą i nader dodatnią pracę.

□ **Uściczko** nad Dniestrem. (Curiosum administracyjne). Piszą nam: Przeprowa przez Dniestr, odbywa się pod Uściczkiem za pomocą promu należącego do przybrzeżnych właścicieli: bar. Jakóba Romaszka z jednej, a spadkobierców ks. Ponińskiego z drugiej strony, którzy też pobierają myto na mocy dawnego przywileju. Przewóz ten — zwłaszcza pod względem dojazdów na prom, urąga wszelkim warunkom bezpieczeństwa dla ludzi i koni. Z tego też powodu, tak rządowe, jak i autonomiczne władze wielokrotnie nakazywały właścicielom przywileju rekonstrukcję przewozu, lecz wszelkie nakazy pozostały bez skutku, bo wysoko urodzeni właściciele tłumaczą sobie zasadę „noblesse oblige“, jako prawo usuwania się od obowiązków, na które trzeba cośłożyć. Wkońcu wyzwała się cierpliwość władz, wystąpiły one energicznie, ale bardzo niewłaściwie, bo zamiast zmusić odpornych przez stopniowe nakładanie kar do spełnienia obowiązku, zamknęto przewóz przez Dniestr, a więc komunikację Podola z Pokuciem. Ponieważ ruch na gościńcu czortkowsko-horodeńskim jest bardzo ożywiony, czego dowodem okoliczność, że myto jednego dnia zebrane, dochodzi do 50 K. przy poborze 12 groszy od konia, przeto muszą podróżni i wozy ładowne nakładać trzy mile drogi (przez Zaleszczyki) do Horodenki, zaś do innych miejscowości np. Czernelicy, nawet pięć mil. Oburzenie na bezwzględność uprzywilejowanych właścicieli prawa przewozu jest tak wielkie że wdrożono akcyę, aby zawiązać komitet, który się zajmie wniesieniem podań do władz politycznych, a we wielu wypadkach, i sądowych o wynagrodzenie szkód przez interesowane strony poniesionych wskutek zatajowania tak ważnej komunikacji. Oprócz tego wniesiono podanie, aby władze polityczne obmyślały jakiś inny sposób zmuszenia bar. Romaszka i spadkobierców ks. Ponińskiego do posłuchu i poddania się zarządzeniom władz, jak zastanowienie przewozu, wprawdzie bardzo złego — ale z konieczności używanego, co publiczności większą może szkodę wyrządza, niż opornym właścicielom promu.

**Zapiski literackie i artystyczne.**

○ **Słowacy węgierscy.** „Jednocześnie etnograficznych kart o węgierskich Słowakach ułożył i w 223 stron wyjaśnień zaopatrzył Dr. Luboniec Niederle“. Wydanie to stanowi IX tom materiałów wydawanych nakładem „Narodopisnie společnosti Czeskosłowiańskie“. Cena 8 kor. Autor korzystał z najświeższych cyfr (1900 r.) urzędowych, wykazał stan narodowości na początku XIX wieku i wogóle umożliwił wnioski o żywotności słowackiej przez porównanie stanu obecnego z materiałem zebrany przedtem (Szafarzyk, Czernigow, Lemberow, Le Monnier i Balogow). Porównania dawniejsze podług Pawła Balogowa (Węgier) dawały rezultato następujące wyniki: w ostatnich 50 latach zyskali Węgrzy 261 osad, stracili 456, najwięcej oddali Niemcom i Rumunom siedmiogrodzki, zyskali zaś najwięcej na Słowakach. Rumuni zyskali 362, stracili 64 osady, mają więc zysk 298 osad. Słowacy zyskali 253 stracili 106, mają więc czysty zysk 147 (najwięcej od Rusinów). Niemcy zyskali 168 stracili 116 czysty zysk 52 osady. Rusini zyskali 4 osady, stracili 217 strata wynosi 213 osad (najwięcej na rzecz Słowaków). Serbi zyskali 8 stracili 87, strata 79 osad. Chorwaci zyskali 46 stracili 46. Słowency zyskali 3 stracili 5. Czesi zyskali 3 w Dolnych Węgrzech, nie zaś nie stracili. Z tej statystyki wynikałoby, że za ostatnie pół wieku najwięcej stracił żywioł rusiński, dalej węgierski, serbski, słowęński i bułgarski. Zyskali zaś w pierwszym rządzie Rumuni, Słowency, Niemcy i Czesi. Profesor Niederle nie ufa jednak tej węgierskiej statystyce, zgodnej z tendencyą rządową Madjarów, szukających pozoru do wynaradawiania i nawołuje do pracy krytycznej w tym kierunku, na podstawie materiału, jaki sam podaje. W każdym razie praca prof. Niederle jest poważnym wkładem naukowym, do tak słabej w szczegółach etnografii narodów słowiańskich.

**Rozruchy robotnicze w Rosyi.**

Wielkie centra przemysłowe w południowych prowincjach Rosyi objął ruch strajkowy, przybierając nader groźny charakter i szerząc się z olbrzymią szybkością. Początek dali robotnicy naftowi. Oto jak wybuch strajku opisuje korespondent berliński „Tagblattu“:  
Po zesłorocznych strajkach w warsztatach kolejowych w Rostowie nad Donem przyszedł teraz strajk generalny na Kaukazie. Rozpoczął się on w Baku w rafineriach nafty, gdzie najprzód słuszarze i mechanicy porzucili robotę. Za nimi poszli nie tylko wszyscy robotnicy rafinerii „na Czarnym morzu“ lecz również reszta robotników wszystkich

zawodów. Wkrótce miasto znalazło się bez światła elektrycznego i bez wody, gdyż zarówno w zakładach elektrycznych jak i wielkich filtrach wody morskiej, pracę zawieszono. — Ustał także ruch tramwajowy, a gazety przestały wychodzić.

Strajk uniemożliwił również ruch towarowy na kolei i w porcie. Rząd zaś początkowo w braku garnizonu zupełnie był bezsilnym. Dopiero przy pomocy sprowadzonych pospiesznie z Tyflisu i Turkestanu oddziałów wojska udało się po pięciu dniach wznowić na nowo ruch w wieżach ciśnień i zakładach elektrycznych, zaopatrując miasto w światło i wodę. Ruch strajkowy ogarnął wkrótce Tyflis, gdzie do bezrobocia robotników fabrycznych przystąpili piekarze i rzeźnicy. Ponieważ zaś wielkie upały nie opadające nawet w nocy poniżej 36-ciu stopni uniemożliwiają czynienie zapasów, więc już po trzech dniach nie było w mieście mięsa ani chleba.

General gubernator ks. Galicya powiększył garnizon tyfliski, ścigając oddziały z Karsu i rozkazał Kozakom bić bydło i wypiekać pieczywo.

Pod osłoną wojska i przy jego pomocy zaprowadzono na nowo ruch tramwajowy. „Był to dziwny widok — pisze korespondent „Berl. Tagblattu“ — woźnica i konduktor w mundurach infanterji; każdy wagon tramwajowy obsadzony nadto dwoma żołnierzami w pełnym uzbrojeniu“. Wobec nagromadzonej masy wojska, miał strajk w Baku i w Tyflisie przebieg spokojny.

Natomiast w Michajłowiu przyszło do groźnych starć między wojskiem a strajkującymi, przyczem krew polała się strumieniami. Według jednej wersji zastrzelili tu kozacy w starciu 9-ciu, według innej wersji do 30 robotników. W kilka dni po wybuchu w Tyflisie 30 lipca objął strajk również Baku, gdzie liczba strajkujących doszła do 60.000 robotników wszystkich zawodów.

Przy tych strajkach zastanawia głównie ta okoliczność, że połączył on wszystkie tak różnorodne na Kaukazie żywioły robotnicze, które zwykle już ze względów językowych trzymają się zdala od siebie. W rafineriach w Baku np. pracują przeważnie Rosyanie i Niemcy, tragarzami są przeważnie Persowie, rzemieślnikami Gruzycy i Ormianie. W Baku miejsce Persów zajmują Turcy. Obok nich pracują we wszystkich przedsiębiorstwach robotnicy z mniejszych szczepli kaukaskich, z których każdy mówi własnym językiem. Dowodzi to, że z jednej strony istnieje sprężysta organizacja strajkowa, z drugiej, co ważniejsze, wielkie niezadowolenie wśród ogółu ludności robotniczej.

Bezrobocie ogólne musi się odbić fatalnie na ekonomicznych stosunkach kaspjskiego okręgu naftowego. Donoszą o tem, o ile wogóle cośkolwiek donosić wolno pismom miejscowym.

„Bakinskija Izwiestija“ piszą:  
„Bezrobocie w mieście Baku i całym najbliższym powiecie zaczyna odbijać się na wszystkich operacjach handlowych. Od tygodnia przeszło ustały wszelkie zamówienia na towary. Dla obrony Bałachanów, oprócz kwaterującej tam setki kozaków pułku łabińskiego, celem niesienia pomocy władzy cywilnej, wysłano kolejną żelazną jeszcze kilka setek żołnierzy. W ciągu ostatnich kilku dni zarówno w mieście, jak i w całym okręgu przemysłowym bałchańsko-sabunczańskim krąży w nocy stałe patrole kozackie. W d. 25 lipca tramwaje kursowały już bez opieki żołnierskiej. Stacja miejska elektryczna wciąż jeszcze pracuje pod opieką wojska. W Baku przebywa obecnie przeszło 1000 żołnierzy. Straty właścicieli kopalń i zakładów przemysłowych, spowodowane bezrobociem, wynoszą już dotychczas około 12 milionów rubli“.

Od czasu do czasu przychodzą luźne wiadomości o pożarach szybów, zbiorników i rafinerji, o nowych krwawych starciach. Korespondent „Timesa“ donosi z Kijowa dnia 6 bm., że w ostatnim miesiącu zginęło w starciach ogółem 200 osób, a 2000 jest ciężko rannych. Gdyby nawet cyfry te były przesadzone, to jednak dają one obraz rozmiarów ruchu. Terytoryalnie obejmuje on całą przestrzeń od Kaukazu po Odessę i Kijów. Kiedy bowiem w Baku podjęto roboty na nowo — w Jekaterynosławskiem, w Odessie i Kijowie bezrobocie dochodzi dopiero najwyższego napięcia, wywołując w sferach rządowych ogromne zaniepokojenie.

W Odessie zastrajkowali robotnicy portowi i kolejowi, usiłując pociągnąć resztę za sobą. Nastąpiły masowe aresztowania, które według „Morning Leadera“ osiągnąć miały nieprawdopodobnej cyfry 850 uwieczonych. W Kijowie, znowu,omal że nie udało się robotnikom kolejowym przerwać zupełnie ruchu pociągów przez owładnięcie dworca i magazynów.

Kijowski korespondent „Gazety narodowej“ w następujący sposób opisuje wybuch w tem mieście:

„W poniedziałek, 21 lipca st. st. (3. sierpnia n. s.) prerażliwy świsł oznajmił Kijowowi, że w warsztatach kolei południowo-zachodnich dzieje się coś niezwykłego. Wkrótce rozeszła się po mieście wieść, że robotnicy kolejowi poszli za przykładem swych odeskich współbraci i urządzili strajk.“

W warsztatach pracowało około czterech tysięcy ludzi i wszyscy oni wylegli na tor kolejowy z mocnym postanowieniem zatajowania ruchu. Droźnikom wydzierano z rąk trąbki sygnałowe, maszynistów i palaczyw ścigano z lokomotyw. W godzinach porannych odchodzi z Kijowa względnie mało pociągów, więc robotnicy opóźnili właściwie wyjście tylko jednego, idącego do Moskwy.

Strajk rozpoczął się o godz. dziesiątej, a około pierwszej na dworzec przybyło wojsko; parę pułków piechoty sprowadzono z miasta z obozu i wysłano na dworzec. Wojsko przybyło w samą porę, gdyż strajkujący zabierali się właśnie do zepsucia zwrotnicy w składzie lokomotyw. Gdyby się im to było udało, nie podobna byłoby wyprowadzić na szyny kolejowe ani jednej lokomotywy, co równałoby się zatajowaniu ruchu. Na widok siły zbrojnej robotnicy opuścili tor kolejowy i udali się do swoich warsztatów, gdzie rozłożyli się na podwórzach, wojsko zaś obsadziło wszystkie wyjścia z warsztatów i zaczęło strzedz torów kolejowych na przestrzeni paru wiorst.“

Zarówno robotnicy jak i wojsko zachowywali się z początku spokojnie. O godzinie 2 popołudniu przybył do warsztatów gubernator, główny naczelnik kolejowy, inspektor fabryczny i inne władze i rozpoczęły pertraktacje z robotnikami. Ci oświadczyli swoje życzenia, z których najważniejsze są: ośm godzin pracy, powiększenie płacy o 50 proc., zniesienie niektórych kar za spóźnienie się do pracy i nieobecność w warsztatach, wynagrodzenie uczeni i płacenie im nie mniej, niż po 3 kop. za godzinę pracy. Pertraktacje nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Wkrótce zastrajkowano w fabryce południowo-rosyjskiego Towarzystwa budowy maszyn, w wielkich zakładach Graetera i Skrzywanicka i w drukarniach.

Liczba strajkujących wzrosła do kilku tysięcy i spokój nie dał się długo utrzymać. Na olbrzymi, według urzędowych doniesień 2000 ludzi liczący tłum, który mimo wezwań nie myślał o rozejściu się, uderzyli Kozacy i dali kilka salw ostrymi nabojami. Trzech robotników zabito, 24 jest rannych. Wzburzenie i niepokój w mieście jest ogromne.

Obecnie nie można jeszcze przewidzieć jakie rozmiary przybierze ruch strajkowy i jak długo trwać będzie. Już jednak dotychczasowy jego przebieg wstrząsnął potężnie całą południową Rosyą, a posiada wielkie ogólnopolityczne znaczenie.

**ODPOWIEDZI REDAKCYI.**

8-letni prenumerator w Złoczowie. O markach możemy napisać, bo mamy egzemplarz w ręku, niemujemy jednak użytkować reszty listu jako anonimowego. Jest to prosta i bardzo zrozumiała ostrożność, do której przestrzegania jesteśmy obowiązani i względem siebie i względem naszych czytelników. Prosimy przeto nie brać nam tego za złe.

**Depesze handlowe.**

**Z targu piennego.**

**Wiedeń**, 11 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcyje austr. Zakł. kredytowego 661.—, Akcyje węgier. Zakładu kredytowego 730.—, Akcyje anglo-banku 273.25, Akcyje Unionbanku 524.50, Akcyje Länderbanku 409.50, Akcyje Bankvereinu 475.—, Akcyje Bodencredit 914.—, Akcyje gal. Banku hipotecznego 536.—, Akcyje kolei państwowych 667.50, Akcyje kolei południowych 80.50, Akcyje Tramway A. —, B. —, Akcyje kolei Elbthal 425.—, Akcyje kolei półn. 5466, Akcyje kolei czern. 578.50, Akcyje Alpy 361.50, Akcyje Rima Murany 450.50, Akcyje Prag. Towarzystwa żel 1630.—, Akcyje Fabryk broni 356.—, Akcyje tureckie tytoniowe 363.25, Akcyje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1047.—, Oblig. węg. ind. 98.85, Renta majowa 100.35, Austr. Renta koronowa 100.65, Węg. Renta koron. 98.95, 56 l. Listy Tow. kred.ziem. 98.70, 4 proc. listy Banku kraj. 58.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.25, 5 proc. komunalne obligacye Banku krajowego 102.—, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.90, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 100.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.35, 4 proc. pożyczka m. lwowa 96.45, Losy tureckie 119.50, Mark. 117.47, Ruble 253.—, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie: spokojne z powodu braku podniety.  
**Berlin**, 11 sierpnia. Frzy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 207.90, Staatsbahny 143.—, Disconto Comandit 187.40, Berlin Tow.handl. 153.90, Laura 220.25, Bohumery 179.70, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216.10, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 98.30, Kolej Meridionalna 139.40, Losy tureckie 129.60, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 179.10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacya 387.50 Lombardy 17.—, Kolej Henry 106.—, Niemiecki bank narodowy 120.—, Kanada Proffered 118.10, Akcyje żeglugi hamburskiej 101.60, Kurs warszawski —.

**Budapeszt**, 11 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.20, Węgierska renta koronowa 89.90 Węgierski bank kredytowy 371.50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 510.50, Węg. bank eskontowy 454.—, Austriacki bank kredytowy 661.—, Rima Murany 451.—, Budapeszt kolej miejska 603.50 Kolej południowa 66.50 Austr.-węg. kolej Państw. 667.50.

Tendencya przyjazna.  
**Berlin**, 11 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 99.10, Austr. akcyje kredytowe 207.90, Staatsbahny 143.— Lombardy 17.—, Disconto Comandit 187.40, Ruble — Tendencya spokojna i silna.

**Paryż**, 11 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 8 proc. Francuska Renta 97.75, 4 proc. renta Włoska 102.45 Nowe tureckie Console 35.—, Renta egipska —, Renta turecka lit c. —, B. —, Ottomany 589.—, Tureckie losy 126.50. Chartered 65.—, Deber 497.—, Lancaster —, Rio-Tinto 1165, Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 91.25. Tendencya silna.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt**, 11 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7.55 do 7.56, Pszenica na maj — do —, Pszenica na paźd. 7.31 do 7.32, Żyto na kwiecień 1904 r. 6.37 do 6.38, Żyto na październik 5.57 do 5.58, Owies na maj 1904 r. 5.33 do 5.34. Owies na październik 4.96 do 4.97, Kukur. na maj 1904 r. — do —, Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, Kukurudza na sierp. 6.12 do 6.13, Kukurudza na wrzesień 6.13 do 6.14, Rzepak na sierpień 10.75 do 10.85. Pogoda: piękna.

